

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Rafał Wagner

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Monika Górczak

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2024 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **G. B.**

przeciwko **(...)SE z siedzibą w B.**

o ochronę dóbr osobistych

I. nakazuje pozwanemu (...) SE z siedzibą w B. usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych G. B. poprzez:

1. złożenie oświadczenia w języku polskim i niemieckim następującej treści:

„OŚWIADCZENIE

Spółka (...)SE, administrator i wydawca portalu (...), przeprasza pana G. B. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez opublikowanie w dniu 28 września 2020 r. na portalu (...)w artykule pt. (...) nieprawdziwych informacji dotyczących jego osoby i przypisanie mu zachowania, które nie miało miejsca i sformułowanie krzywdzących pana G. B. insynuacji, które nie znajdują potwierdzenia w faktach.

Zarząd (...) SE”

(...)

(...).

(...) SE”

2. zamieszczenie powyższego oświadczenia w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie w elektronicznym wydaniu czasopisma (...) wydawanego przez (...)SE, bezpośrednio nad tytułem artykułu (...) opublikowanego na stronie internetowej czasopisma, w ramce odpowiadającej szerokości strony internetowej, czcionką koloru czarnego na białym tle, w jednolitym rozmiarze odpowiadającym wielkości czcionek i kroju właściwym dla danej strony, bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, rangę i powagę, w tym bez dodatkowych oświadczeń, grafik, zdjęć i utrzymanie oświadczenia w stałym wskazanym wyżej miejscu przez 14 dni od dnia opublikowania;

3. przesłanie G. B. w terminie 2 dni od dnia opublikowania oświadczenia w sposób wskazany w punkcie I.2 powyżej, informacji o wykonaniu zobowiązania podpisanej przez osoby uprawnione do reprezentowania spółki imieniem i nazwiskiem, listem poleconym za pośrednictwem operatora pocztowego na adres powoda;

4. usunięcie w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie następujących fragmentów artykułu dotyczących G. B. opublikowanego pod adresem:(...):

„(...)”;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza tytułem wydatków poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie od G. B. 2 133,40 (dwa tysiące sto trzydzieści trzy i 40/100) zł, a od (...) SE z siedzibą w B. 2 133,41 (dwa tysiące sto trzydzieści trzy i 41/100) zł;

IV. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu.

Sygn. akt I C 2099/21

UZASADNIENIE

Pozwem z 28 czerwca 2021 r. skierowanym przeciwko (...) SE z siedzibą w B., powód G. B. wniósł o:

I. nakazanie pozwanemu (...)SE z siedzibą w B. usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda G. B. poprzez:

1. złożenie oświadczenia w języku polskim i języku niemieckim następującej treści:

„OŚWIADCZENIE

Spółka (...) SE, administrator i wydawca portalu (...), przeprasza pana G. B. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez opublikowanie w dniu 28 września 2020 r. na portalu (...) w art. pt.(...)nieprawdziwych informacji dotyczących jego osoby i przypisanie mu zachowania, które nie miało miejsca i sformułowanie krzywdzących Pana G. B. insynuacji, które nie znajdują potwierdzenia w faktach.

Zarząd (...) SE”

(...)

(...).

(...) SE”

oraz nakazanie:

a) w terminie 3 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie jego zamieszczenia w elektronicznym wydaniu czasopisma (...) wydawanego przez pozwaną, bezpośrednio nad tytułem artykułu (...) opublikowanego na stronie internetowej czasopisma, w ramce o formacie odpowiadającym szerokości strony internetowej, czcionką koloru czarnego na białym tle, w jednolitym rozmiarze 13 punktów odpowiadającą wielkości czcionki i kroju właściwym dla danej strony, przy użyciu wielkich liter, bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, rangę i powagę, w tym bez dodatkowych oświadczeń, grafik, zdjęć wraz ze zobowiązaniem do utrzymania oświadczenia w stałym, wskazanym wyżej miejscu przez okres 14 dni od dnia opublikowania;

b) w terminie 2 dni od dnia opublikowania oświadczenia w sposób wskazany w pkt I.1.a przesłania, podpisanej przez osoby uprawnione do reprezentowania spółki imieniem i nazwiskiem, listem poleconym za pośrednictwem operatora pocztowego na aktualny adres powoda, informacji o wykonaniu zobowiązania;

2. nakazanie usunięcia w terminie 3 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie fragmentów artykułu dotyczących G. B. opublikowanego pod adresem:

(...);

II. zasądzenie od pozwanej spółki (...)SE z siedzibą w B. na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w W. kwoty 30.000 zł tytułem kwoty pieniężnej na cel społeczny wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

III. zasądzenie od pozwanej spółki (...) SE na rzecz powoda G. B. zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Jednocześnie w pozwie powód wniósł o udzielenie zabezpieczenia na czas trwania postępowania poprzez zobowiązanie spółki (...) SE z siedzibą w B. do opublikowania w terminie dwóch dni od dnia wydania postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia na własny koszt oświadczenia o treści: „ W związku z treścią niniejszego artykułu przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczy się obecnie postępowanie o ochronę dóbr osobistych z powództwa G. B. przeciwko (...) SE z siedzibą w B. ” i w języku niemieckim „ (...)”, oraz zobowiązanie pozwanego do nieusuwania tego oświadczenia oraz zakazaniu na okres 1 roku od dnia wydania postanowienia pozwanemu publikacji i rozpowszechniania w całości lub części informacji i materiałów dotyczących osoby powoda G. B. opublikowanych na portalach (...) oraz (...) znajdujących się pod następującym adresem internetowym: (...).

(pozew – k. 3-12v.)

Postanowieniem z 6 lipca 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił wniosek powoda o udzielenie zabezpieczenia. Zażalenie wniesione przez powoda zostało oddalone postanowieniem z 30 grudnia 2021 r.

(postanowienie – k. 44, uzasadnienie – k.49-51v., postanowienie z 30 grudnia 2021 r. –k. 66)

W odpowiedzi na pozew z 21 października 2022 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego, a co najmniej przedwczesnego oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(odpowiedź na pozew – k. 138-152)

Pismem z 8 stycznia 2024 r. powód zmodyfikował powództwo w ten sposób, że w odniesieniu do roszczenia zgłoszonego w pkt. I.2. petitum pozwu wniósł o: nakazanie pozwanej usunięcia w terminie 3 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie następujących fragmentów artykułów dotyczących G. B. opublikowanego pod adresem: (...):

(...)”

Powód podtrzymał powództwo w pozostałym zakresie. (modyfikacja powództwa – k. 392-393)

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie. (protokół rozprawy – k. 394)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

G. B. jest polskim(...), (...), (...), (...) i (...). Jest prezesem (...), która wchodzi w skład ugrupowania (...). Obecnie sprawuje(...). (okoliczności bezsporne)

W dniu 29 sierpnia 2020 r. w B. odbyła się manifestacja przeciwników restrykcji wprowadzanych przez rząd (...) w związku z obowiązującym stanem pandemii COVID-19. Manifestacja odbywała się pod budynkiem (...) ((...)). Start demonstracji został zaplanowany na godzinę 12. Przed jej rozpoczęciem na placu przed (...) przeprowadzane były konferencje prasowe. Brał w nich udział między innymi poseł (...) - G. B.. Prócz niego – posłowie m.in. (...)

G. B. przybył na (...) demonstrację ok. godz. 10:00. O godz. 11:00 przed wschodnią pierzeją budynku (...) odbyła się konferencja prasowa z udziałem posłów (...), w tym L. H. oraz S. K.. Miejsce, w którym odbywała się konferencja, tj. plac przed wschodnią ścianą (...) było ogólnodostępne.

(zeznania świadka S. K. – k. 345v.-346, zeznania świadka P. S. – k. 346, zeznania świadka S. O. – k. 347-347v., zeznania powoda G. B. – k. 369-370v.)

Plac ten od przestrzeni miejskiej na co dzień odgradzony jest barierkami, a w czasie posiedzeń (...)– dodatkowo strzeżony przez policję. Wówczas wstęp mają wyłącznie osoby uprawnione, ograniczenie to nie dotyczy osób przebywających na placu w towarzystwie(...).

W czasie trwania konferencji prasowej – ze względów bezpieczeństwa (z uwagi na zbliżającą się godzinę rozpoczęcia demonstracji) obszar przed wschodnią ścianą (...) został zamknięty dla osób postronnych (w czasie kiedy to G. B. i osoby mu towarzyszące przebywali „w środku”). Ustawione zostały barierki, zwiększono również patrole policyjne.

(zeznania świadka S. K.– k. 345v.-346, zeznania świadka P. S. – k. 346, zeznania świadka S. O. – k. 347-347v., zeznania powoda G. B. – k. 369-370v.)

Po zakończeniu konferencji G. B. w towarzystwie posłów (...) udał się na miejsce demonstracji – pod (...). Podczas opuszczania placu, zarówno G. B. jak i inne osoby, zmuszeni zostali do opuszczenia zabezpieczonego placu przez ustawione tam barierki ochronne. Część z nich przechodziła pod barierkami, część przez nie przeskakiwała. Działo się to w obecności oraz za zgodą obecnych tam funkcjonariuszy Policji. Podczas przekraczania barierki (przeskakiwania przez nią) przez G. B., S. O. udokumentował tę czynność poprzez zrobienie zdjęcia.

(zeznania świadka S. K.– k. 345v.-346, zeznania świadka P. S. – k. 346, zeznania świadka S. O. – k. 347-347v.)

Zdjęcie zostało opublikowane za zgodą G. B. na portalu (...) na profilu o nazwie(...) ((...)) z podpisem: „ (...)”

(zeznania świadka S. O. – k. 347-347v., przesłuchanie powoda – k. 369-370v.)

Po zakończeniu konferencji prasowej i opuszczeniu placu przed wschodnią ścianą (...), G. B. przebywał w obszarze pomiędzy (...) a(...), tj. w miejscu wyznaczonym na demonstrację. Potem udał się do restauracji w dzielnicy W. – oddalonej o ok. 6 km od budynku (...). Następnie opuścił B..

(zeznania świadka – k. S. O. – k. 347-347v., zeznania powoda G. B. – k. 369-370v.)

Podczas protestów przeciwko nowym regulacjom wprowadzanym na czas pandemii doszło do licznych incydentów, co skutkowało zatrzymaniem 300 osób. Demonstranci przedarli się przez policyjny kordon i ruszyli na budynek (...). Doszło do „szturmu”, który był szeroko komentowany zarówno w mediach niemieckich jak i innych krajach europejskich, w tym w Polsce. (okoliczności bezsporne, wydruki artykułów)

W czasie gdy protestujący przedarli się przez barierki powoda nie było już w B..

(zeznania świadka – k. S. O. – k. 347, zeznania powoda G. B. – k. 370)

30 sierpnia 2020 r. użytkownik portalu (...) o nazwie A. T. ((...)) cytując wpis użytkownika (...) napisał: „Uczestnicy tej demonstracji wdarli się na schody (...)wymachując flagami rzeszy. Na zdjęciu poseł B. skacze przez barierkę pod budynkiem(...). Teraz wyobraźmy sobie, że (...) poseł bierze udział w demonstracji, która szturmuje Sejm”.

(wydruk strony internetowej pod adresem(...) - k. 36)

W ramach tego wątku wpis opublikował również T. L. ((...)) o treści: „(...)”

(wydruk – k. 36v.)

31 sierpnia 2020 r. użytkownik portalu (...)o nazwie J. P. – korespondent stacji (...) w W., cytując wpis (...) zawierający zdjęcie G. B. opublikował (po niemiecku) wpis w tłumaczeniu: „(...) podczas przełamywania ogrodzenia/strefy bezpieczeństwa (...)”. (wpis – k. 33)

Do powyższego wpisu odniósł się użytkownik portalu (...) o nazwie A. G. – konto jest prowadzone przez wiceprzewodniczącego (...). Zwrócił on uwagę, że wpis użytkownika J. P. jest nieprawdziwą informacją, ponieważ polski poseł opuszcza a nie szturmuje teren przyległy do (...). Użytkownik A. G. opublikował także odpowiedź na wpis A. T., dementując, że informacja o udziale G. B. w „szturmie na (...)” jest nieprawdziwa, co można łatwo zweryfikować. A na pytanie J. P. potwierdził, że był świadkiem opisywanego wydarzenia. (wydruk – k. 34, 38-39, tłum. k. 35, 40-41)

1 września 2020 r. na portalu(...) A. S.opublikował wpis pt. „(...) B. szturmuje (...)”. W publikacji autor przedstawił następujący przebieg zdarzenia: „Kilkadziesiąt tysięcy ludzi demonstrowało w B. przeciwko restrykcjom w ramach walki z pandemią. Tłumy covididioten, w tym Polacy z biało-czerwonymi flagami i skrajnie prawicowi „wolnościowcy” z innych krajów maszerowali pod gmach(...), a gdy się do niego zbliżyli, grupa manifestantów przeskoczyła barierki i wtargnęła na schody budynku, ale nie do wnętrza. Dziś skrajna prawica działa ostrożnie, powoli, testując odporność systemu demokratycznego, który atakuje. Nie potrzeba im podpalenia(...) jak nazistom w 1933 r., zaraz po dojściuH. do władzy, aby mieć pretekst do prześladowania opozycji. Na razie wystarczy kilka filmików wrzuconych do Internetu. (wydruk artykułu opublikowanego na portalu (...) – k. 32)

28 września 2020 r. na stronie internetowej prowadzonej przez (...), pod adresem (...) ukazał się artykuł pt. „(...)” (tłum. „(...)”). W jego treści wskazano:

(...).

tłum.:

„(...)”

(...)”

(dowód: wydruk artykułu prasowego ze strony internetowej (...) – k. 16-17, tłumaczenie przysięgłe z języka niemieckiego – k. 18-20, zeznania świadka P. F. – k.366v.-369)

Rozpowszechniane na stronie (...) informacje były następnie powielane przez inne portale i innych użytkowników, zarówno w języku niemieckim jak i polskim. Portal (...) w polskiej wersji językowej w artykule cytował inkryminowane treści opublikowane przez (...) 29 września 2020 r. przedruk informacji znalazł się w polskim portalu prasowym(...) w artykule pt. „(...)”.

(wydruk strony internetowej (...), wydruk strony internetowej (...)).

20 grudnia 2023 r. zmieniono brzemienie artykułu prasowego dostępnego pod adresem (...). Na końcu materiału (dostępnego dla użytkowników posiadających płatny dostęp do serwisu) dodano dodatkowa erratę:

„(...)”:

(...).

(tłum.:

wyjaśnienie od Redakcji:

G. B. był obecny w B. i pod (...) w dniu „szturmu na (...)”. Nie brał udziału w brutalnej próbie wtargnięcia niektórych demonstrantów do budynku (...).”

(wydruk strony internetowej po korekcie – k. 379-383)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonym dokumentów, których prawdziwości nie zakwestionowała żadna ze stron, w tym w szczególności przedruków artykułów, publikacji, komentarzy dotyczących spornego tekstu jaki ukazał się 28 września 2020 r. na stronie (...).

Podstawę natomiast ustaleń faktycznych w zakresie prawdziwości faktów przedstawionych w spornym artykule stanowiły przede wszystkim zeznania przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków oraz powoda, którzy w sposób spójny, rzetelny i korespondujący ze sobą przedstawili przebieg wydarzeń jakie miały miejsce w B. w dniu 29 sierpnia 2020 r. Brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności tych zeznań. Potwierdzeniem tych okoliczności było również samo opublikowane w spornym artykule zdjęcie powoda, z którego jednoznacznie wynika, w jakim kierunku pokonywał ustawione na placu barierki.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w przeważającej części.

W niniejszym postępowaniu powód dochodził ochrony swoich dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, czci, nazwiska i wizerunku, w związku z opublikowanym przez pozwanego artykułem w portalu internetowym (...). Przedmiotowy artykuł w ocenie powoda naruszał jego dobra osobiste poprzez – przedstawienie szeregu nieprawdziwych informacji, zamieszczenie insynuacji podważających zaufanie do niego jako polityka. Powód zaprzeczył, aby brał udział w zdarzeniu opisanym jako „szturm” czy „wtargnięcie na teren (...)”, a jedyny jego związek z tym wydarzeniem wynikał wyłącznie z tego, że jego wizerunek został utrwalony na fotografii z dnia, w którym odbywała się demonstracja, której uczestnicy w sposób nielegalny i chuligański przedarli się przez barierki ochronne.

Powód wskazywał również na naruszenie przy publikacji spornego artykułu ustawowych obowiązków dot. pracy dziennikarskiej, w tym zwłaszcza obowiązku zachowania szczególnej ostrożności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów, który nakłada na dziennikarza obowiązek sprawdzania zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podania ich źródła.

Podstawę prawną żądania powoda stanowią przepisy kodeksu cywilnego regulujące problematykę ochrony dóbr osobistych.

Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Stosownie do treści art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W myśl § 3 przepisy powyższe nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach, w szczególności w prawie autorskim oraz w prawie wynalazczym. Zgodnie z treścią art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd winien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Bezprawność należy rozumieć jako zachowanie (działanie bądź zaniechanie) sprzeczne z porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru

osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Wynika to z ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu statuowanej przepisem art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W nauce prawa cywilnego ukształtował się stabilny katalog okoliczności uznawanych za wyłączające bezprawność zachowania naruszającego cudze dobra osobiste, do których należą: działanie w ramach porządku prawnego tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach), działanie w obronie uzasadnionego interesu. (por. J. Ciszewski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. II, 2014).

Prawo człowieka do poszanowania godności, wyrażającej się w poczuciu własnej wartości i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, dotyczy wszystkich aspektów życia osobistego człowieka. W świetle treści art. 23 k.c. nie ulega wątpliwości, że ustawodawca uznaje cześć za dobro osobiste, gdyż została ona wymieniona w tym przepisie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktrynie przyjmuje się, że naruszenie czci polega w szczególności na przypisaniu osobie cech lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 1971 r., sygn. akt II CR 455/71, z 13 czerwca 1980 r., sygn. akt IV CR 182/80). Kryterium oceny czy nastąpiło naruszenie ma charakter obiektywny, chodzi o reakcję jaką wywołuje w społeczeństwie zdarzenie stanowiące podstawę ochrony (wyrok Sądu Najwyższego z 17 września 2004, sygn. akt VCK 69/04, z 19 maja 2004, sygn. akt I CK 636/03, sygn. akt V CKN 195/01).

W świetle artykułu 23 i 24 k.c. przesłankami roszczenia o ochronę dóbr osobistych jest istnienie dobra osobistego chronionego prawem, zagrożenie lub naruszenia dobra osobistego oraz bezprawne działanie sprawcy. Ciężar procesowy udowodnienia pierwszych dwóch przesłanek spoczywa na stronie powodowej, natomiast na stronie pozwanej spoczywa ciężar procesowy udowodnienia, iż naruszenie dobra osobistego nie było bezprawne albowiem artykuł 24 § 1 k.c. wprowadza zasadę domniemania bezprawności. Bezprawność naruszenia dobra osobistego jest uchylona, jeśli sprawca naruszenia działał w ramach porządku prawnego, jeśli sprawca realizuje przysługujące mu prawo podmiotowe, jeśli z pewnymi wyjątkami doszło do zgody pokrzywdzonego lub jeśli sprawca działa w obronie interesu publicznego lub prywatnego, ale o szczególnej wadze (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 19 października 1989 r., II CR 419/89, LEX nr 8996).

Wymaga odnotowania, że fakt naruszenia dobra osobistego jest oceniany przy pomocy kryteriów obiektywnych. Zwykle w takich przypadkach naruszenie dobra osobistego wiąże się z rozpowszechnieniem fałszywej opinii, nieprawdziwych faktów dotyczących osoby lub postępowania osoby poszkodowanego, nie jest przy tym istotne dla stwierdzenia faktu naruszenia dobra, czy na skutek rozpowszechnienia takie informacje rzeczywiście dotarły do odbiorców i czy w świadomości adresatów ukształtowały nieprawdziwy pogląd na osobę poszkodowanego. Istotnym jest, że doszło do rozpowszechnienia informacji, która taki skutek mogła wyrzucić. Kwestia powstania negatywnych skutków dla poszkodowanego w związku z rozpowszechnieniem takiej informacji może być oceniana w kontekście rozmiaru szkody niemajątkowej, wyrządzonej poszkodowanemu i wpływać na zasadność przyznania i wysokość świadczenia majątkowego dochodzonego na podstawie art. 448 k.c.

Ponadto istotne w sprawach tego rodzaju jest przypomnienie, że prawo do wolności słowa (wolności wypowiedzi) i prawo do ochrony czci, to prawa chronione na podstawie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (dalej jako: Konstytucja, zob. art. 14 i 54 ust. 1 oraz art. 30, 31 ust. 3 i 47 Konstytucji), umów międzynarodowych (art. 10 ust. 1 i 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka; art. 19 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, art. 17 i 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych) oraz ustaw (art. 24 k.c. oraz art. 1, 6, 12 ust. 1 i art. 41 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1914 z późn. zm. – dalej: UPpr.). Jednakowa jest ranga obu praw i poziom udzielanej im ochrony, co oznacza, że żadnemu z nich nie można przyznać pierwszeństwa i żadne z nich nie ma charakteru absolutnego. Gdy podnosi się, że prawo do wolności wypowiedzi może w określonych sytuacjach podlegać ograniczeniom ze względu na inne prawa, należy pamiętać, iż w konkretnych okolicznościach może zdarzyć się, że prawo do ochrony czci będzie musiało ustąpić prawu do wolności słowa. W stanie

takiej równowagi kolizja pomiędzy prawem do wolności słowa oraz prawem społeczeństwa do informacji, a prawem jednostki do ochrony czci będzie dlatego zawsze rozwiązywana w okolicznościach konkretnej sprawy (zob. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005/7-8/114 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 15 marca 2018 r., III CSK 387/16, LEX nr 2510660 i z 12 grudnia 2017 r., IV CSK 131/17, LEX nr 2439124).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 23 lutego 2017 r., I CSK 124/16: „w wypadku, gdy naruszenie dobra osobistego następuje w ramach określonej wypowiedzi, zbadanie, czy naruszenie to jest bezprawne, musi być dokonane przy uwzględnieniu gwarantowanego konstytucyjnie (art. 54 ust. 1 Konstytucji) oraz konwencyjnie (art. 10 ust. 1 EKPC) prawa (wolności) wyrażania poglądów. Sąd dokonując takiego badania musi wtedy rozważyć, czy wzgląd na ochronę prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, czci oraz dobrego imienia (art. 47 Konstytucji i art. 8 EKPC) uzasadnia ingerencję w prawo (wolność) wyrażania swoich poglądów (opinii), uwzględniając, że ograniczenie tego ostatniego prawa musi mieć odpowiednie uzasadnienie (por. art. 31 ust. 3 Konstytucji i art. 10 ust. 2 EKPC). Wymaga to wyważenia obu praw w danych okolicznościach sprawy, przy czym wyważenie to powinno uwzględniać społeczne znaczenia kwestii, do której się odnosi kwestionowana wypowiedź (por. wyroki ETPC: z 16 czerwca 2015 r. w sprawie (...) przeciwko Estonii, skarga nr 64569/09 oraz z 26 listopada 2015 r. w sprawie (...) przeciwko Niemcom, skarga nr 3690/10), jak również fakt, że nie jest wykluczone posługiwanie się nawet drastycznymi i wywołującymi kontrowersje formami ekspresji poglądów w kwestiach o doniosłym znaczeniu społecznym (zob. wyrok ETPC z 7 grudnia 1976 r. w sprawie (...) przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 5493/72)”.

W świetle powyższych rozważań zasadnym jest stwierdzić, że przy ocenie czy w danej sytuacji doszło do naruszenia dóbr osobistych określone wypowiedzi należy badać tak z punktu widzenia kontekstu sytuacyjnego (biorąc pod uwagę miejsce, formę, czas i cel wypowiedzi), w którym zostały one użyte, jak również mając na uwadze pewien obiektywny miernik pozwalający na ustalenie czy granice wypowiedzi nie zostały przekroczone tak, że konkretna wypowiedź spowodowała naruszenie dóbr osobistych strony powodowej, w tym przypadku dobrego imienia i czci. W praktyce te granice są bardzo nieostre, co powoduje, że sąd musi bazować tu na własnym poczuciu dobrego smaku i rozsądnej ocenie, z tymże im większa społeczna waga sprawy, tym zakres dopuszczalnej krytyki jest większy (tak słusznie P. Książak: Komentarz do art. 24 k.c. (w:) M. Pyziak-Szafnicka (red.): Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz. LEX).

Odwołać należy się do podstawowych zasad regulujących kwestie działalności prasy. Jednym z podstawowych jej zadań, gwarantującym realizację naczelnej zasady demokratycznego państwa prawa - prawa do informacji i wolności słowa jest, stosownie do art. 14 Konstytucji i art. 1 prawa prasowego, obowiązek prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk oraz obowiązek dziennikarza zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego, jak też sprawdzania zgodności z prawdą uzyskiwanych wiadomości lub podanie ich źródła (art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego). Samo wykonywanie ustawowych obowiązków przez prasę, polegających na publikowaniu artykułów w wydawanych czasopismach, nie oznacza uchylenia bezprawności.

Wolność słowa prawidłowo odczytana z regulujących jej zakres norm prawnych oznacza zatem w istocie, że w demokratycznym państwie prawa na temat każdego człowieka – obdarzonego przymiotem godności oraz prawem w szczególności do dobrego imienia i czci – mogą zostać napisane i upowszechnione informacje nieprzyjemne o ile bazują na uzasadnionych podstawach faktycznych i obiektywnie blisko im do prawdy, w tym znaczeniu, że wynika ona z dostępnych autorowi oraz weryfikowalnych źródeł i została rzetelnie przedstawiona. Wolność słowa nie oznacza natomiast, że wypowiedzi głoszone w ramach uprawnienia z art. 54 ust 1 Konstytucji mogą być nieprawdziwe lub mieć charakter niesprawiedliwych czy szykanujących.

Słusznie w tym kontekście wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 17 stycznia 2020 r. (IV CSK 683/18), stwierdzając: „jeżeli rozpowszechniany materiał zawiera informacje, a zatem fakty podlegające wartościowaniu prawda - fałsz, to co do zasady informacje te muszą spełniać kryterium zgodności z prawdą, i to zgodności rozumianej całościowo, a nie ograniczającej się do wyrwanych z kontekstu okoliczności czy zdarzeń, które mogą oddawać półprawdę, ale też - odpowiednio dobrane - kształtować obraz rażąco nieprawdziwy. Przedstawianie naruszających cudze dobra osobiste informacji nieprawdziwych nie mieści się w granicach dopuszczalnej swobody wypowiedzi”(lex nr 3033306).

Uwzględniając brzmienie art. 12 ust 1 pkt 1 UPpr, zgodnie z którym dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło, w pełni uzasadnione jest przyjąć, że swoboda wypowiedzi dziennikarskiej chroni tylko działania rzetelne, a przedstawienie materiału prasowego – choćby złożonego z jednostkowo prawdziwych informacji, w taki sposób, że jest on w swej wymowie nieprawdziwy, wywołuje mylne wyobrażenie i błędne, krzywdzące osądy, nie stanowi o rzetelnym jej wykorzystaniu. Wskazać nadto należy, że oczekiwana i korzystająca z ochrony prawa rzetelność dziennikarska obejmuje zarówno etap gromadzenia materiałów źródłowych jak i etap ich wykorzystania. Dla oceny spełnienia kryteriów szczególnej staranności i rzetelności działania dziennikarza – jak słusznie artykułuje się to w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego – najistotniejsze znaczenie ma rodzaj i rzetelność źródła informacji (dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego obiektywizm lub wiarygodność budzi wątpliwości), sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich innych dostępnych źródeł i upewnienie się co do zgodności informacji z innymi znanymi faktami, a także umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji. Z kolei, na etapie wykorzystania materiałów prasowych, istotne jest przede wszystkim wszechstronne, a nie selektywne pokazanie danej informacji, przedstawienie wszystkich okoliczności istotnych dla prawidłowego odczytu ujawnianej informacji (faktu) - niekiedy pożądane okazuje się w tym aspekcie rzetelności przywołanie kontekstu sytuacyjnego - i nie działanie „pod z góry założoną tezę”. Staranność dziennikarska wymaga nadto rozważenia powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz potrzeby (pilności) publikacji. Przekaz powinien być obiektywny i całościowo przedstawiający dane zagadnienie, tak aby każdy czytelnik w oparciu o przedstawione informacje mógł wypracować swoje zdanie, a nie wybiórczy i stronniczy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2017 r., sygn. akt I CSK 603/16, LEX nr 2433075 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 12 października 2016 r., I ACa 577/16, LEX nr 2295689 i Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 czerwca 2021 r., I ACa 282/21, LEX nr 3240361).

W ocenie Sądu – w pełni podzielającego powyżej zaprezentowane poglądy – w niniejszej sprawie powód wykazał, że doszło do bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych w postaci: dobrego imienia, czci, wizerunku. Ocena czy doszło do naruszenia dóbr osobistych w publikacji prasowej, bądź na skutek jej opublikowania, powinna zostać dokonana w oparciu o cały tekst, z uwzględnieniem ogólnej wymowy artykułu oraz jego kompozycji, towarzyszącej artykulowi grafiki i tytułów. Ponadto nie można tej oceny dokonać w oderwaniu od czasu i okoliczności towarzyszących publikacji.

Mając na uwadze powyższe kryteria oraz ustalenia poczynione w toku postępowania dowodowego, w ocenie Sądu, powództwo G. B. zasługiwało na uwzględnienie co do zasady.

Artykuł opublikowany na stronie (...) przedstawiający powoda (nawet nie w sposób dorozumiany a wprost) jako jednego z manifestujących, dokonujących „szturmu” na (...), przeskakującego przez ustawione zabezpieczenia, ze względu na szereg nieprawdziwych, w żaden sposób niezweryfikowanych informacji, niewątpliwie naruszył dobra osobiste powoda. Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie (w szczególności zeznań świadków oraz przesłuchania samego powoda, a także już z samej fotografii umieszczonej w pierwotnej wersji artykułu) wynika, że powód nie przełamywał zabezpieczeń na placu pod (...), a opuszczał ten teren po zakończonej konferencji prasowej. Sposób w jaki tego dokonał był wynikiem zamknięcia placu przez policję, dla bezpieczeństwa w związku z mającą się rozpocząć manifestacją. W chwili, w której powód wraz z osobami towarzyszącymi opuszczał plac, wokół znajdowali się funkcjonariusze niemieckiej policji i odbywało się to za ich przyzwoleniem. Nikt wówczas nie zareagował. Okoliczności w jakich doszło do wykonania fotografii, umieszczonej następnie w spornym artykule, nie budziły wątpliwości Sądu. Z samego zdjęcia widać, w którym kierunku powód przeskakuje przez barierki.

Opatrzanie natomiast przedmiotowym zdjęciem artykułu dot. szturmu polskiego polityka na (...) wywołało zamierzony skutek. Powód w przestrzeni publicznej został potępiony za działania których nie podjął, a odwrócenie skutku artykułu, z uwagi na fakt, że publikacja pojawiła się w mediach niemieckich, jest dodatkowo utrudnione.

Artykuł pt. „(...)”, opublikowany na niemieckim portalu (...) zarządzanym przez pozwanego i zawarta w jego tekście informacja jakoby powód uczestniczył w próbie szturmu na symbol niemieckiej demokracji nie miały charakteru

sugerującego. Miały jednoznaczny wydźwięk, wskazujący czytelnikom fakt uczestnictwa G. B. w niezgodnym z prawem przekroczeniu zabezpieczeń i wdarciu się na teren (...). Materiał zgromadzony w niniejszej sprawie nie potwierdził tej, wybrzmiewającej niewątpliwie z treści spornego artykułu, okoliczności. Należy podkreślić, że przy publikacji artykułu naruszone zostały obowiązki dotyczące pracy dziennikarskiej, w tym w szczególności obowiązek zachowania szczególnej ostrożności i rzetelności w publikowaniu tak jednoznacznie negatywnych informacji. Autor publikacji nie przeanalizował należycie źródeł informacji, nie zweryfikował w żaden sposób ich prawdziwości. Zwłaszcza, że jeszcze przed publikacją artykułu ukazywały się w przestrzeni publicznej informacje dementujące udział G. B. w tzw. szturmie na(...). Co więcej, sama fotografia, przy podstawowej znajomości topografii B. pozwalała zweryfikować te oskarżenia. Autor natomiast bezrefleksyjnie posiłkował się wyłącznie politycznymi komentarzami rozpowszechnianymi przez innych użytkowników(...). Nie zwrócił się przy tym do samego powoda ani ludzi z jego otoczenia, by potwierdzić lub zaprzeczyć prawdziwości wysnuwanych tez. Powyższe jednoznacznie wskazuje na naruszenie obowiązków dziennikarskich i nie może znaleźć usprawiedliwienia. Usprawiedliwieniem nie może być również fakt skorygowania treści publikacji poprzez dodanie do treści artykułu informacji prostującej. Odbyło się to bowiem już na zaawansowanym stadium niniejszego postępowania, artykuł zaś w pierwotnym kształcie istniał w przestrzeni publicznej przez ponad 3 lata. Sama korekta nie obejmowała również wszystkich fragmentów, w których podawane były nieprawdziwe informacje o powodzie.

Nie ulega wątpliwości, że posądzenie polskiego (...) o uczestnictwo w bezprawnym wdarciu się na teren (...), wpływa negatywnie na jego reputację, czy wizerunek. Należy uznać, że takie przedstawienie powoda – przy oczywistej nieprawdziwości twierdzeń w tym zakresie w treści spornego artykułu – naruszyło jego dobra osobiste, w tym cześć, dobre imię i wizerunek. Opublikowane informacje w sposób oczywisty wywierały na czytelnikach negatywne emocje, czego odzwierciedleniem były komentarze publikowane na różnych stronach zawierających przekład spornego tekstu.

Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Wynika to z ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu statuowanej przepisem art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W nauce prawa cywilnego ukształtował się stabilny katalog okoliczności uznawanych za wyłączające bezprawność zachowania naruszającego cudze dobra osobiste, do których należą: działanie w ramach porządku prawnego tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach), działanie w obronie uzasadnionego interesu. (por. J. Ciszewski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. II, 2014).

Pozwany powoływał się na brak bezprawności dokonanego naruszenia dóbr osobistych powoda z uwagi na fakt, że jest on osobą publiczną i winien on liczyć się z tym, że jego działalność publiczna będzie oceniana i krytykowana. Oczywiście zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem osoby publiczne są bardziej narażone i winny wykazywać się tzw. „grubszą skórą”, a granica pomiędzy dozwoloną krytyką a naruszeniem ich dóbr jest inna niż w sytuacji osób niepublicznych, jednak w ocenie Sądu nie zwalnia to dziennikarzy z obowiązku rzetelnego sprawdzenia prawdziwości publikowanych informacji. Nie sposób uznać, że sam publiczny charakter działalności osoby, której dotyczą publikowane informacje wyłącza bezprawność publikacji informacji nieprawdziwych, zmanipulowanych, mających celowo wywołać oburzenie odbiorców.

Odnosząc się do pierwszego z powołanych kontratypów wskazać należy, że działanie w interesie społecznym uchyla bezprawność naruszenia dóbr osobistych, jeżeli rozpowszechniona informacja jest prawdziwa (kontratyp prawdy) lub gdy dziennikarz dochował szczególnej staranności i rzetelności. W ocenie Sądu, w okolicznościach sprawy stwierdzić należy, że żadna z ww. przesłanek nie została spełniona. Nie sposób uznać, że powód uczestniczył w „szturmie na (...)”, a sam udział w manifestacji (w jej pokojowej części), umożliwia przypisanie powodowi nielegalnego działania, za jakie zatrzymano wówczas kilkaset osób. W ocenie Sądu nie do przyjęcia jest interpretacja pozwanego, że całość

wydarzeń w B. z 29 sierpnia 2020 r. należy określać jako „szturm na (...)”, a w związku z tym, skoro powód uczestniczył w początkowej fazie pokojowej manifestacji, to znaczy, że uczestniczył w „szturmie na (...)”.

Nie sposób uznać, że sformułowania użyte w opublikowanym artykule, odpowiadały zasadzie rzetelności dziennikarskiej. Niewątpliwie, treść publikacji i zdjęcie jakim została opatrzona miały być chwytliwe, budzące jak największe kontrowersje, a przez to również zainteresowanie czytelników, ale zostało to poczynione w sposób niedopuszczalny, niezgodny z prawdą, z pokrzywdzeniem powoda.

Odnośnie kontratypu zgody uprawnionego na naruszenie dobra osobistego, wskazać należy, że zgoda taka co do zasady wyłącza bezprawność naruszenia, jednak nie może mieć ona charakteru abstrakcyjnego i ogólnego, lecz musi dotyczyć określonego dobra, np. rozpowszechniania konkretnego wizerunku, korzystania z nazwiska w określonym kontekście itp. (P. Księżak [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, wyd. II, red. M. Pyziak-Szafnicka, Warszawa 2014, art. 24). W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powód nie wyraził zgody na posługiwanie się przedmiotową fotografią, mimo iż wyraził zgodę na jej udostępnienie w przestrzeni internetowej. Zgoda ta jednak nie została udzielona na publikację jego wizerunku w takiej formie, przy tak nieprawdziwym i negatywnie nacechowanym opisie sytuacji.

Bezprawności działania pozwanego nie wyłącza również sam fakt, że sporna publikacja odnosiła się do informacji medialnej opublikowanej uprzednio na portalu (...), bowiem nawet dokonując przedruku publikacji prasowych wydawca nie jest zwolniony od obowiązku oceny, czy materiał, który podaje dalej do wiadomości, nie zawiera treści godzących w cudze dobra osobiste (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 lipca 2010 r., sygn. akt VI ACA 1402/09, lex nr 672827). W okolicznościach sprawy ani autor artykułu, ani wydawca nie zweryfikowali pod tym kątem treści artykułu.

Powyższe stanowiło podstawę do uznania iż do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło w sposób bezprawny.

W związku z powyższym należało odnieść się do żądania usunięcia skutków tego naruszenia. Podkreślić trzeba, że katalog środków służących usunięciu skutków naruszenia dobra osobistego nie jest zamknięty. Muszą to być środki celowe, nadające się do spełnienia przypadających im funkcji i wymuszenia w drodze egzekucji, nie mogą pozostawać w sprzeczności z ustawą ani zasadami współżycia społecznego. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 30 grudnia 1971 roku (sygn. III CZP 87/71, OSNCP 1972/6/104), chodzi o czynności, które według powszechnie przyjętych poglądów lub pojęć danego środowiska stanowią ekwiwalent wyrządzonej krzywdy w tym znaczeniu, że niejako niwelują jej skutki. Zastosowany środek musi być adekwatny do każdego wypadku.

Nie ulega wątpliwości, że podmiotowi, któremu naruszono dobra osobiste przysługuje prawo do uzyskania przeprosin w takiej formie, w jakiej doszło do naruszenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 08 lutego 2008 roku, I CSK 345/07, Legalis numer 93288). Występując z żądaniem złożenia oświadczenia, którego celem jest usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego, powód powinien sprecyzować treść tego oświadczenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 grudnia 1997 roku, II CKN 546/97, Legalis numer 42756).

Sąd uznał, że zamieszczenie oświadczenia zawierającego przeprosiny, w formie i o treści przez niego wskazanej jest adekwatnym środkiem ochrony jego dóbr osobistych, a ponadto spełnia ono swój cel, także poprzez umożliwienie dotarcia przeprosin do kręgu osób, które wcześniej zetknęły się ze spornym artykułem. Tekst oświadczenia nie wymagał modyfikacji. Sąd uznał jednak, że termin w jakim przedmiotowe oświadczenie ma zostać zamieszczone w elektronicznym wydaniu czasopisma wynieść powinno 7 dni. Czas jaki wskazywał powód (tj. 3 dni) w ocenie Sądu był zbyt krótki, biorąc pod uwagę fakt, że jest to dziennik niemiecki, zasadnym było wydłużenie tego okresu, w taki sposób, aby umożliwić wykonanie tego obowiązku.

Zasadnym okazało się również roszczenie zobowiązania pozwanego do przesłania G. B. w terminie 2 dni od dnia opublikowania oświadczenia informacji o wykonaniu zobowiązania podpisanej przez osoby uprawnione do

reprezentowania spółki. W związku z uwzględnieniem żądania dot. opublikowania przeprosin, żądanie przesłania informacji o wykonaniu wyroku w tym zakresie nie będzie stanowić obciążenia pozwanego ponad miarę.

Sąd uwzględnił również żądanie usunięcia ze spornej publikacji opublikowanej na stronie (...) fragmentów dotyczących G. B. a naruszających bezprawnie jego dobra osobiste, uznając, iż przedmiotowy artykuł w takiej formie, jednoznacznie oskarżający powoda o bezpośrednie uczestnictwo w nielegalnym „szturmie na (...)”, jako nieprawdziwy nie powinien funkcjonować w przestrzeni publicznej, na stronie internetowej, biorąc pod uwagę możliwość zapoznania się z nim w każdym czasie. Zwłaszcza, że po uprawomocnieniu się niniejszego orzeczenia w zakresie opublikowania przeprosin nie ulega wątpliwości, że potencjalni ich odbiorcy będą z pewnością chcieli zapoznać się z treścią spornej publikacji, co ponownie może negatywnie odbić się na postrzeganiu powoda. W związku z powyższym również i to żądanie (sprecyzowane w piśmie z 8 stycznia 2024 r. modyfikującym powództwo – k. 393, precyzujące fragmenty których usunięcia powód się domagał) wyeliminowania skutków naruszenia Sąd uwzględnił (pkt I ust. 4 wyroku). Przy czym uwzględnienie to dotyczyło węższego zakresu, niż ten żądany - wprost fragmentów nawiązujących do udziału powoda w szturmie na (...).

Odnosząc się do żądania majątkowego, zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Wynika z tego, że sąd ma jedynie uprawnienie, nie zaś obowiązek, przyznania zadośćuczynienia w razie spełnienia przesłanek naruszenia dobra osobistego. Zasądzenie zadośćuczynienia za krzywdę ma charakter dyskrecyjny. Ustawodawca nie sprecyzował przesłanek determinujących decyzję sądu i winny być one określone w każdym indywidualnym stanie faktycznym.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, żądanie zadośćuczynienia nie zasługiwało na uwzględnienie z następujących powodów. Powód jest jednym z najbardziej kontrowersyjnych polityków na (...) scenie politycznej. Świadomie wywołuje liczne skandale o zasięgu krajowym i międzynarodowym. Różne kontrowersyjne zachowania wyróżniają jego aktywność publiczną. Zatem czasowe (do momentu opublikowania przeprosin i usunięcia nieprawdziwych fragmentu tekstu) przypisanie mu udziału w zamieszkach w B. nie powinno znacząco wpływać na wizerunek powoda zarówno w Niemczech jak i w Polsce. Ponadto pozwany jedynie powielił, a nie stworzył fałszywą informację na temat tego co powód robił w B. 29 sierpnia 2020 r. Następnie w trakcie procesu informację tę sprostował poprzez dodanie fragmentu o tym, że „G. B. był obecny w B. i pod (...) w dniu »szturmu na (...). Nie brał jednak udziału w brutalnej próbie wtargnięcia niektórych demonstrantów do budynku (...)” (k. 384).

Z tych względów Sąd uznał, że przyznanie powodowi niemajątkowej ochrony jego dóbr osobistych będzie wystarczającą formą kompensującą doznaną krzywdę.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., w myśl którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Powód wygrał proces częściowo, tj. prawie w całości w zakresie roszczenia niemajątkowego. Zatem co do zasady jego roszczenia były usprawiedliwione. Sąd nie uwzględnił natomiast roszczenia majątkowego. Roszczenia majątkowe dotyczące ochrony dóbr osobistych są klasycznym przykładem roszczeń zależnych od oceny Sądu. To od uznania sędziowskiego zależy przyznanie poszkodowanemu ochrony majątkowej. Odmowa jej udzielenia w żądanym przez stronę zakresie nie powinna jednak uzasadniać przyjęcia przegranej w części procesu, skoro przesądzone zostało, że co do zasady naruszenie dóbr osobistych nastąpiło. W krańcowych przypadkach nieuwzględnienie wysokich roszczeń majątkowych (zadośćuczynienie, czy zapłata na cel społeczny) mogłoby spowodować niepożądaną sytuację, w której wygrywający sprawę co do zasady, w zakresie roszczenia niemajątkowego i przegrywający ją w aspekcie majątkowym rozstrzygnięciem o kosztach procesu dokonany w myśl art. 98 k.p.c. musiałby zwrócić koszty procesu przegrywającemu proces co do zasady naruszcycielowi.

Aby temu zapobiec w tej sprawie, wobec uznania, że pozwany ponosi odpowiedzialność względem powoda za naruszenie jego dóbr osobistych Sąd dokonał rozliczenia kosztów według reguły zawartej w przepisie art. 100 k.p.c. znosząc wzajemnie między stronami koszty procesu. (pkt IV wyroku).

Co do wydatków, które zostały tymczasowo pokryte ze środków Skarbu Państwa (koszty tłumaczeń i stawiennictwa tłumacza na rozprawach – postanowienia k. 97, 331, 357 i 375), Sąd rozdzielił je po równo między stronami, zasądzając od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie 2 133,40 zł, a od pozwanego 2 133,41 zł (pkt III wyroku).

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji.